

Czesław Niemen, Nim przyjdzie wiosna

Nim przyjdzie wiosna,
nim miną mrozy
w ciszy kolebce
nade mną sosna
nade mną brzoza
witkami szepce

Szepce i śpiewa
niby skrzypcowa
melodia cicha
melodia nowa
której nie słyhać
która dojrzewa

Tak się zapadam
jak w śniegu puchy
w jesienne liście
i tylko duchem
słucham i badam
czy noc nadchodzi
czy świt się rodzi,
czy rzeczywiście

I tylko przez sen
wyciągam ręce
to mnie nie budzi
nie chcę nic więcej
bo wiem, że jestem
w nieskonczoności
w morzu miłości
do ludzi